Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 16. Rzeszów, dnia 16 kwietnia 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego	Zwykłe . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Nadesłane . 30 gr. W kronice . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116

W ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA.

Rokrocznie przeżywamy to święto — moment odrodzania się życia w przyrodzie. Jest ono też symbolem wiecznego odradzania się duszy ludzkiej i symbolem nadziei tkwiącej w naszych sercach i umysłach na zapanowanie dobra nad złem. I rokrocznie święto to nasuwa nam te same refleksje co do naszej polskiej rzeczywistości, owiane optymizmem.

Przetrwaliśmy chwile tak ciężkie iż zdawało się że niema już dla nas ratunku. — A przecież przetrwaliśmy je zwycięsko i zdążamy ku lepszej przyszłości. — Państwo nasze zajęło poczestne miejsce w rodzinie narodów europejskich. Nie jesteśmy już biernym pionkiem którym się posuwa, gdzie się chce. Europa przekonała się iż może się coś dziać z nami albo przeciw nam, ale nie bez nas.

Stale i konsekwentnie wzmacniamy swą pozycję na morzu, a nasz eksport drogą morską niedługo osiągnie połowę ogólnego wywozu. Mamy dobrze ugruntowany pieniądz, którego nie dotknęły międzynarodowe wstrząsy. Coraz to bardziej zacierają się blizny, które dzieliły naszą Ojczyznę. Dojrzeliśmy i zahartowaliśmy się w ogniu licznych przeciwieństw i coraz głębiej ujmujemy rzeczywistość.

Świadomi celu musimy iść naprzód. Musimy dać podwaliny mocarstwowego stanowiska naszej Ojczyzny. Nie wolno nam się uchylać od tych zagadnień — a tem szczytniejsza misja im znojniejsza była droga.

* * *

Przy tegorocznem święcie Wielkiejnocy składamy czytelnikom i przyjaciołom naszym, oraz całemu Obywatelstwu serdeczne życzenia: oby się odrodziły wielkie zalety polskiego charakteru dzielność i rozum tych co rozszerzali granice państwa i gruntowali jego wewnętrzną potęgę. Pracujmy wszyscy mając w każdym Polaku brata, nie niszczmy lekkomyślnie sił własnych, które trawią się w wewnętrznych rozterkach. Oto życzenia jakie Wam niesiemy w dniu Zmartwychwstania.



155, 35—52

Propaganda Morza w Rzeszowie.

(Sprawozdanie z koncertu i przyjęcia Marynarki Wojennej).

Polska przedrozbiorowa miała warunki stać się państwem morskiem — granice Rzeczypospolitej opierały się o morze Bałtyckie i o morze Czarne.

Tego dogodnego położenia terytorjalnego nie wyzyskała Polska należycie, — nie było u nas zrozumienia ważności morza dla państwa.

Stanowisko mocarstwowe upatrywano wówczas raczej w bitnej armji rycerskiej, niż w silnej flocie morskiej.

Do braku tego niezrozumienia dla spraw morskich dołączyła się jeszcze błędnie pojęta złota wolność, beztroskie czasy saskie i utrata zmysłu państwowego, co razem złożyło się na upadek państwa polskiego.

O wiele większe zrozumienie dla tych spraw miały państwa sąsiednie np. Moskwa, która za wszelką cenę pragnęła dostać się nad Bałtyk i zdobyć okno do Europy, co jej się w istocie udało.

Doba niewoli politycznej otrzeźwiła naród polski, — pozwoliła mu poznać swoje błędy, a między innemi nauczyła go inaczej patrzyć na sprawy morskie.

Nic więc dziwnego, że od zarania odzyskania niepodległości państwowej zajęto się gorąco polskiem morzem, a okres obecnie przeżywany cechuje silna dążność do stworzenia potęgi na morzu.

Zrozumienie ważności morza dla bytu niepodległego, dla wolności politycznej i ekonomicznej, dla mocarstwowego stanowiska państwa dotarło obecnie do najszerszych warstw społeczeństwa.

Pobieżny przegląd prasy świadczy o tem, że sprawy morskie coraz bardziej interesują wszystkie sfery naszego społeczeństwa, bez różnicy przekonań politycznych i społecznych.

Trudnoby było w krótkim artykule uzasadnić konieczność morza dla państwa polskiego, wystarczy podnieść, że cały naród odczuwa głęboką potrzebę łączności z morzem.

* * *

W mieście naszem odbyły się z początkiem kwietnia dwie imprezy morskie: W sobotę 1 kwietnia odbył się „Wieczór polskiego morza", urządzony przez Wojskowe Przysposobienie Kobiet, z bardzo urozmaiconym programem, z referatem prof. Kopczyńskiej, w którym prelegentka bardzo gruntownie i wyczerpująco ujęła sprawy polskiego morza.

Druga uroczystość odbyła się staraniem miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w dniu 3 kwietnia.

Na uroczystość tę złożyły się: przyjęcie reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej i urządzenie przez nią dwóch koncertów.

Impreza ta wywołała w naszem mieście wielkie zainteresowanie, gdyż po raz pierwszy zawitała do naszego miasta reprezentacja polskiej Marynarki Wojennej.

Przebieg przyjęcia był następujący: O godzinie 12 w południe przed dworcem kolejowym stanęła kompanja honorowa 17 pp., szwadron ułanów i artylerji. Orkiestra 17 pp. odegrała marsz powitalny, poczem w serdecznych słowach powitał reprezentację Marynarki Wojennej prezes miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej Dr. Wiktor Śmietana.

W swojem przemówieniu podniósł, że niewola polityczna była dla nas długą i ciężką próbą usiłowań niepodległościowych. W ofiarnej walce o niepodległość brał udział długi szereg ludzi, począwszy od konfederata - żołnierza, kosyniera, żołnierza - tułacza, legjonisty Dąbrowskiego, żołnierza z r. 1831 i partyzanta z r. 1863, skończywszy na legjoniście wojny światowej, któremu udało się odzyskać wolność po długich wzmaganiach.

Z tej ofiarnej walki powstała niepodległa Polska z dostępem do morza.

Z rozkazu naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego powołany został w długi szereg obrońców Ojczyzny marynarz polski.

I ten najmłodszy żołnierz, marynarz polski, dał dowody męstwa w wojnie bolszewickiej, walcząc ramię w ramię obok żołnierza lądowego, nie ustępując w męstwie starej wiarze żołnierskiej. Następnie wspomniał o doniosłem zadaniu marynarza, jako strażnika polskiego morza. Marynarka jest chlubą naszego narodu, a troską naszą jest jej rozbudowa, jako strażnicy od strony morza.

Kończąc swe przemówienie wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z dostępem do morza, na cześć p. Prezydenta Rzpltej oraz p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako twórcy marynarki wojennej, wreszcie na cześć Marynarki Wojennej, jako strażnicy polskiego morza.

Okrzyk podjęły licznie zebrane tłumy publiczności i powtarzały go żywiołowo. W tym momencie odegrała orkiestra Marynarki Wojennej hymn państwowy, poczem rozwinął się pochód. Najpierw maszerowała kompanja honorowa, następnie Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej — z kapitanem Dulinem, potem orkiestra Marynarki Wojennej, oddziały wojska i tłumy publiczności.

Tak rozwinięty pochód przeciągnął ulicami miasta, poczem zatrzymał się przed pomnikiem Lisa - Kuli, gdzie w skupieniu wysłuchano hymnu morskiego, odegranego przez orkiestrę Marynarki Wojennej. Przy dźwiękach orkiestry 17 pp. odbyła się defilada, po defiladzie pochód rozwiązano.

Publiczność witała owacyjnie reprezentację Marynarki Wojennej podczas przemarszu przez ulice miasta.

O godzinie 4 po południu odbył się koncert Marynarki Wojennej dla młodzieży szkolnej. Koncert poprzedziło przemówienie ucznia kl. VII. L. W pięknem przemówieniu wspomniał uczeń o tem, że Polska odzyskała dostęp do morza, gwarantujący państwu rozwój w każdej dziedzinie życia, że młoda państwowość polska wybudowała w krótkim czasie własny port Gdynię i stworzyła zawiązek floty wojennej i handlowej, że czyny te świadczą chlubnie o energji twórczej Odrodzonej Polski.

Z kolei nastąpił koncert dla młodzieży.

Wieczorem odbył się koncert dla publiczności. Koncert rozpoczęło okolicznościowe przemówienie prof. Dra Janusza Ignacego. Prelegent przedstawił dążenia naszego pokolenia do stworzenia silnej marynarki wojennej i handlowej oraz podkreślił zrozumienie u społeczeństwa dla ważności morza. Przedstawił planowość w dziedzinie obrony morskiej: gospodarujemy rozumnie, nie budujemy wielkich, kosztownych statków bojowych, ale zaopatrujemy się w jednostki, najlepiej nadające się do obrony wybrzeża a więc kontrtorpedowce, torpedowce, stawiacze min, wyławiacze min (trawlery) oraz łodzie podwodne.

Na zakończenie wzniósł mówca okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z dostępem do morza, oraz na cześć kierowników nawy państwowej.

Orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem rozpoczął się koncert, na który złożyły się: muzyka poważna dęta i symfoniczna oraz muzyka lżejsza i pieśni żołnierskie i marynarskie.

Koncert ściągnął tłumy publiczności — wszystkie miejsca były zapełnione — sala wypełniona po brzegi; część publiczności musiała wrócić, nie dostawszy się na salę.

Zespół orkiestry marynarskiej był znakomity — młodzi dziarscy marynarze ujmowali publiczność swą grą. Przemiłe wrażenie sprawił kapelmistrz - kompozytor kapitan Dulin. Sam koncert postawiony był na znacznym poziomie artystycznym.

Każdy odegrany utwór nagradzany był niemilknącemi, długotrwałemi oklaskami.

Czysty dochód z koncertu rozdzielono: 40% otrzymała Marynarka Wojenna, 40% Liga Morska i Kolonjalna, oraz 20% Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Rzeszowie.

Jakość i ilość zrzeszeń w Rzeszowie i co z tego wynika.

IV.

Ogólne i katolickie zrzeszenia na terenie powiatu rzeszowskiego.

1) Związek strzelecki — wyszkolenie członków pod względem wyjskowym i w duchu obywatelskim. Oddział: w Białej, w Boguchwale, w Budziwoju, w Głogowie, w Kielanówce, w Lubeni, w Łukawcu, w Malawie,

---

KAZIMIERZ NITKA.

Z NAJSTARSZYCH DZIEJÓW GŁOGOWA.

V.

Mikołaj Spytek Ligęza był to pan bardzo dobry i szczodry. Fundował między innemi kościół O. O. Bernardynów w Rzeszowie i parafjalny w Głogowie i Świlczy, zakładał szpitale dla ubogich we wszystkich swoich dobrach i odkazał dla nich dziesięcinę. W związki małżeńskie wchodził dwa razy, raz z Kormanicką, kasztelanką Czchowską, a powtóre z Zofją Krasińską, wojewodzianką Płocką, z którą miał dwie córki: Konstancję, zaślubioną Jerzemu Lubomirskiemu i Zofję Pudencjannę, zaślubioną Dominikowi Władysławowi, księciu Ostrogsko - Zasławskiemu, późniejszym dziedzicom Głogowa. Mikołaj Spytek Ligęza umarł w roku 1637, przeżywszy przeszło 100 lat, jak wspomina o tem Krasicki.

Od tego pana zaznał Głogów wiele dobrego. On to obwarował miasto, opasał je wysokim wałem i parkanem, za każdą ulicą pobudował bramy, otoczył następnie miasto wodą, kopiąc w tym celu dookoła miasta stawy. Zaraz na wstępie swego panowania zatwierdził wszystkie przywileje, nadane miastu przez założyciela Główę, zachowując wyżej wspomniane jarmarki. Nadał wreszcie kilka swoich przywilejów i praw, w których domagał się, aby mieszczanie zakładali cechy i aby każdy cech miał swój sztandar. Nakazał następnie, aby każdy obywatel posiadał w domu broń do obrony miasta, a mianowicie: długą rusznicę, pół kopy kul i trzy miarki czyli trzy funty prochu. Prócz tego mieszczanie miasta Głogowa zobowiązani byli bronić nietylko Głogowa, ale musieli wysyłać wybranych do obrony zamku Rzeszowskiego, rezydencji Ligęzów, na podstawie pierwszego przywileju Mikołaja Spytka Ligęzy, w którym między innemi tak zaznacza: „... *aby cechowie byli i chorągwie aby mieli i z osobna jedna chorągiew miejska aby była i bęben, a każden mieszczanin z domu każdego aby miał rusznicę długą, pół kopy kul, trzy funty prochu i knot suchy, a wybrańcy naznaczeni aby byli. A gdy z działa uderzą na zamku, albo dadzą znać z Rzeszowa, aby zaraz stawali wszyscy na zamek pod trzech grzywien winy, rajcom połowica, a Panu połowica. Jarmarki też i targi we wszystkiem zachowuję ...*".

Wielką zasługą Ligęzy dla Głogowa było założenie parafji i wybudowanie swoim nakładem pieniędzy pierwszego kościoła. Uczynił to Ligęza w pierwszych latach po objęciu Głogowa w swoje posiadanie, a mianowicie w roku 1606. Wybudował więc w północno-wschodniej stronie rynku, w miejscu, gdzie znajduje się obecnie kościół murowany, mały kościół drewniany pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej i św. Jana Chrzciciela i utworzył dla niego odpowiednie beneficium. Na podstawie więc dokumentu erekcyjnego Parafji Głogowskiej, wydanego przez Mikołaja Spytka Ligęzę w zamku Rzeszowskim z początkiem lutego 1606 roku, wymierzony został dla kościoła jeden łan tj. 30 mórg pola, na którem stanął kościół z zabudowaniami plebańskiemi i gospodarskiemi. Do pola tego włączone zostały ogrody, łąki i stawy rybne. Parafję Głogowską tworzyły miejscowości: miasto Głogów, oraz wsie Stykow, Wólka (dziś Wola Cicha) i nieistniejąca już dziś Ogniwna. Mieszczanie miasta Głogowa, uprawiający rolę i mieszkańcy wsi Stykowa, Wólki i Ogniwnej zobowiązani byli oddawać co roku dla kościoła Głogowskiego tak zwane messalia czyli meszne w dniu św. Marcina. Z każdego więc łanu roli musieli oddawać po jednym korcu żyta i po jednym korcu owsa. Prócz tego wieś Styków miała oddawać dla kościoła dziesięcinę tj. dziesiątą część ze wszystkich swoich zbiorów. Pierwszym proboszczem, jak wówczas nazywano rektorem, Parafji Głogowskiej został Ksiądz Dziekan Łukasz Matjaszowski.

Kościół, wybudowany przez Mikołaja Spytka Ligęzę, był to kościół drewniany, a tylko atrjum było murowane. Cały był obity gontami, któremi był pokryty również dach. Na dachu znajdowała się mała wieża na sygnaturkę. Kościół cały zbudowany był w formie krzyża i posiadał dwie boczne kaplice. Z lewej strony presbiterjum była zakrystja, z prawej zaś loża dla kolatora i patrona kościoła. W kościele znajdowało się 6 ołtarzy. Na cmentarzu obok kościoła stała wieża drewniana, obita w całości gontami, w której znajdowały się początkowo 3 duże dzwony. Kościół ten poświęcony został dnia 20 kwietnia 1630 r. (C. d. n.).

w Nosówce, w Palikówce, w Racławówce, w Stobiernej, w Straszydlu, w Świlczy, w Tyczynie, w Woli rafałowskiej, w Woli zgłobieńskiej, w Wólce pod lasem, w Dąbrowie, w Pogwizdowie nowym, w Zaczerniu, w Dylągówce, w Niechobrzu, w Mrowli, w Nowej wsi zaczerskiej, w Pobitnem, w Przewrotnem, w Jaworniku polskim, w Załężu, w Zarzeczu, w Bratkowicach, w Lipiach, w Jasionce, w Słocinie, w Stykowie, w Trzcianie, w Rudnej małej, w Woli cichej, w Strzyżowie, w Jaworniku niebyleckim, w Wysokiej ad Strzyżów, w Wysokiej, w Zgłobniu.

2) Towarzystwo Straży ogniowej ochotniczej — utrzymywanie pogotowia straży, przestrzeganie bezpieczeństwa ogniowego, niesienie pomocy ratowania życia i mienia obywateli. Oddział: w Białej, w Błażowej, w Błędowej zgłobieńskiej, w Bratkowicach, w Budach, w Bziance, w Chmielniku, w Dylągówce, w Drabiniance, w Jasionce, w Kielanówce, w Kielnarowej, w Krasnem, w Lipiach, w Łące, w Łukawcu, w Matysówce, w Mrowli, w Niechobrzu, w Nosówce, w Nowej wsi, w Palikówce, w Pobitnem, w Pogwizdowie nowym, w Przybyszówce, w Racławówce, w Rudnej małej, w Rudnej wielkiej, w Siedliskach, w Słocinie, w Staroniwie, w Stykowie, w Świlczy, w Szklarach, w Terliczce, w Strzyżowie, w Dobrzechowie, w Godowej, w Czudcu, w Woli rafałowskiej, w Trzebownisku, w Trzcianie, w Woliczce, w Wysokiej, w Zaczerniu, w Zalesiu, w Zwięczycy, w Rogożnicy, w Przewrotnem, w Kraczkowej.

3) Stowarzyszenie polskiej młodzieży męskiej. Oddziały: w Błażowej, w Krasnem, w Przybyszówce, w Boguchwale, w Staromieściu, w Mrowli, w Straszydlu, w Hyżnem, w Lutoryżu, w Woli rafałowskiej, w Pstrągowej, w Lutczy, w Nosówce, w Borku starym, w Głogowie, w Zgłobniu, w Malawie, w Jaworniku polskim, w Gwoździcy górnej, w Świlczy.

4) Stowarzyszenie polskiej młodzieży żeńskiej. Oddziały: w Błażowej, w Boguchwale, w Głogowie, w Kraczkowej, w Krasnem, w Mrowli, w Staromieściu, w Zaczerniu, w Lubeni, w Przybyszówce, w Straszydlu, w Hyżnem, w Racławówce, w Trzebowisku, w Czudcu, w Pstrągowej, w Lutczy, w Wysokiej, w Strzyżowie, w Chmielniku, w Świlczy, w Drabiniance, w Zgłobniu, w Jaworniku polskim.

5) Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — podniesienie gospodarstwa rolnego i leśnego, przemysłu i handlu. Odziały Kółek rolniczych: Cierpisz górny, Hyżne dolne, Jawornik, Kraczkowa, Lubenia, Mrowla, Niechobrz, Racławówka, Borek nowy, Przybyszówka, Pogwizdów nowy, Godowa, Dobrzechów, Pstrągowa, Gwoźnica dolna, Gwoźnica górna, Wysoka, Łąka. Boguchwała, Błażowa, Zaczernie, Wola rafał., Krasne, Nosówka, Bratkowice, Palikówka, Świlcza, Trzciana, Słocina, Lutoryż, Szklary, Zwięczyca, Staromieście, Glinik charzewski, Hermanowa, Rudna wielka, Trzebownisko, Budziwój, Borek stary, Kielanówka, Tyczyn, Lecka.

6) Powiatowe Towarzystwo rybackie w Strzyżowie — zagospodarowanie wód krajowych i propaganda sportu rybackiego.

7) Towarzystwo myśliwych w Strzyżowie — podniesienie i pielęgnowanie zwierzostanu, tępienie kłusownictwa.

8) Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Strzyżowie.

9) Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Tyczynie.

10) Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Głogowie.

11) Koło młodzieży wiejskiej — podniesienie duchowego i gospodarczego poziomu członków, wzbogacenie kultury wsi i Rzeczypospolitej: w Hadlach szklarskich, w Jaworniku polskim, w Palikówce, w Kraczkowej, w Woli rafałowskiej, w Szklarach, w Cierpiszu.

12) Związek młodzieży ludowej — kształcenie młodzieży, wychowanie na pełnowartościowych obywateli. Oddziały: Kąkolówka, Biała, Jawornik polski, Staroniwa, Dobrzechów, Przybyszówka, Kraczkowa, Zaborów, Bzianka, Słocina. Kielanówka, Łąka, Zaczernie, Miłocin, Staromieście, Zalesie, Żarnowa, Glinik charzewski, Dylągówka.

13) Towarzystwo polskiego domu ludowego w Błażowej — cel kulturalno oświatowy.

14) Czytelnia katolicka w Kraczkowej — szerzenie oświaty, kultury obywatelskiej i rolniczej.

15) Związek kształcącej się młodzieży polskiej w Tyczynie — rozwój umysłowy, fizyczny i moralny młodzieży.

16) Oddział Związku pracy obywatelskiej kobiet w Strzyżowie.

17) Związek pracy obywatelskiej kobiet w Czudcu.

18) Ognisko Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Głogowie — obrona interesów intelektualnych, ekonomicznych, praw obywatelskich i służbowych, podniesienie szkolnictwa i oświaty.

19) jak wyżej lecz w Tyczynie.

20) jak wyżej lecz w Zabratówce.

21) jak wyżej lecz w Błażowej.

22) Włościańskie kasyno w Borku starym.

23) Towarzystwo kasynowe w Krasnem.

24) Towarzystwo kasynowe w Tyczynie.

25) Towarzystwo kasynowe w Strzyżowie.

26) Powiatowe koło Związku inwalidów w Strzyżowie — ochrona prawna, gospodarcza i moralna inwalidów wojennych i ich rodzin,

27) Koło miejscowe Związku inwalidów w Czudcu.

28) Stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych — współdziałanie z Władzami w utrzymaniu jednolitego niepodległego Państwa, kształcenie członków pod względem wojskowym i kulturalno oświatowym. Oddziały: w Czudcu, w Błażowej, w Straszydlu, w Głogowie, w Wyżnem, w Babicy.

29) Towarzystwo „Gwiazda“ w Strzyżowie — Stowarzyszenie polskich rękodzielników i przemysłowców, celem kształcenia się w pożytecznych wiadomościach, życia towarzyskiego i wzajemnej pomocy materjalnej.

30) Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia im. „Wincentego à Paulo“ w Strzyżowie, opieka nad biednymi i chorymi, niesienie im pomocy materjalnej i duchowej.

31) Liga katolicka parafjalna w Futomie — szerzenie, pogłębianie i obrona zasad katolickich.

32) Liga katolicka parafjalna w Czudcu.

33) Związek robotników budowlanych w Głogowie — ochrona interesów zawodowych i ekonomicznych, poprawa bytu materjalnego członków.

34) Związek zawodowy automobilistów w Głogowie — ochrona interesów zawodowych i ekonomicznych.

35) Oddział centralnego związku przemysłu chemicznego R. P. w Dobrzechowie ochrona interesów zawodowych, poprawa bytu materjalnego.

36) Oddział związku robotników przemysłu drzewnego w Strzyżowie.

37) Związek zawodowy urzędników rolnych w Strzyżowie — obrona zagrożonych warsztatów pracy, wzajemna pomoc zawodowa i finansowa.

38) Zjednoczenie kolejowców polskich w Strzyżowie — cel jak w poz. 35.

39) Związek zawodowy pracowników umysłowych gospodarstw wiejskich w Strzyżowie — ochrona interesów zawodowych i popieranie rozwoju gospodarstwa rolnego.

40) Rzymsko kat. parafjalny szpital ubogich w Tyczynie, fundacja — dożywotne utrzymanie 12 niezdatnych do pracy ubogich z parafji Tyczyn.

41) Fundacja im. śp. ks. Sulikowskiego w Słocinie — prowadzenie ochronki dla małych dzieci, opieka nad chorymi.

42) Fundacja im. śp. Józefy Jaklińskiej w Słocinie — dla biednych starców obojga płci w Słocinie.

43) Zakład sierot pod wezwaniem „św. Zofji“ w Łące — wychowanie i utrzymanie sierót (dziewcząt) do 18 roku życia.

44) Donacja im. ks. Łukasza Garymowicza w Głogowie — wspieranie podupadłych rodzin chrześcijańskich w Głogowie.

45) Fundacja rodzinna im. ks. Jana Jaworskiego w Jaworniku polskim — udzielanie równocześnie 2 zapomóg biednym krewnym z rodziny fundatora.

46) Fundacja śp. ks. Wincentego Cybulskiego w Stobiernej — dla ubogich inwalidów w Tyczynie.

47) Fundacja Mikołaja Spytka Ligęzy w Głogowie — na utrzymanie biednych mieszczan rodem z Głogowa.

48) Zakłady naukowo - rolnicze im. Zenona i Wandy Suszyckich w Boguchwale — praca nad rozwojem polskiej nauki rolnictwa.

Dokądże wreszcie...

Dokądże wreszcie przewodzie kanałowy, łączący w najnieszczęśliwszy w świecie sposób budynek sądowy, areszta i więzienia z prądem Wisłoka, zanieczyszczać będziesz powietrze jednej z najzdrowszych części miasta, mającej w przyszłości stanowić także jedną z najpiękniejszych dzielnic rzeszowskich. Dokądże uniemożliwiać będziesz zadania przyzwoitego urządzenia, pożytecznego zużytkowania większych wkładów na pływalnię, łazienki kąpielowe, stację kajakową, dla której jedynem, wymarzonem miejscem jest Olszynka nad Wisłokiem, zwana wprawdzie rzeszowską Riwierą, ale chyba tylko dlatego tak, że jest czemś od Riwiery ogromnie odmiennem i to wyłącznie przez nieszczęśliwe twoje nurty kanałowe.

Przechadzki wzdłuż Aleji lipowej stają się w lecie niemożliwe z powodu fetorów tego przewodu kanałowego, — boiska i ogrody wspaniałych rzeszowskich szkół powszechnych stają się również niemożliwe do użycia, gdyż przez pół roku straszliwy kanał zatruwa całą ich atmosferę.

Mieszkańcy licznych nowych domów, w ostatnich latach w tej okolicy wybudowanych, muszą również w miesiącach letnich przechodzić ulicę Szopena, zatykając sobie nosy, a wreszcie wszelkie imprezy w lecie w Olszynce urządzane są zatrute z tego samego powodu.

Jakieś przekleństwo widocznie ciąży specjalnie nad uregulowaniem tej sprawy ku wielkiemu utrapieniu mieszkańców Rzeszowa. Ciągnie się ona bowiem już od trzech, a nawet może czterech lat — nie brakło w niej historji interwencji deputacji miejskich w ministerstwach robót publicznych, w ministerstwie sprawiedliwości, — nie brakło rozmaitych pomysłów, jak ostatecznie odpływy kanałowe odpowiednio urządzić, nie brakło komisji na miejscu i różnych podań od stron prywatnych i gminy — niestety wszystko daremnie.

Nie twierdzimy tego na pewne, atoli zdaje się nam, że w tej chwili sprawa ta znajduje się w rękach p. inż. Jareckiego — do którego też zwracamy się z prośbą, by ją ostatecznie, w dodatni dla miasta sposób, zakończył, do czego powinien mieć ten większy impuls, bo ze względu na swą realność i zamieszkanie sam musi dotąd oddychać straszliwemi waporami.

KRONIKA

Porządek nabożeństw w kościele Poreformackim (garnizonowym) w czasie świąt będzie następujący: W wielką Sobotę 15 kwietnia o godz. 20 (8 wieczór) Rezurekcja. Hymny i psalmy rezurekcyjne wykonają Chór kościoła garniz. i chór elewów. Antyfonę „Regina Coeli“ wykona chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry symf. 17 p. p. W niedzielę Wielkanocną 16 kwietnia o godz. 9·30 nabożeństwo garnizowe, o godz. 11·30 Msza św. W poniedziałek Wielkanocny 17 kwietnia Msze św. o godz. 10 i 11·30.

Muzyka religijna. W czasie świąt Wielkanocnych na Mszy św. o godz. 11·30 w kościele Poreformackim. Chór kościelny z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. wykona wyjątki z Mszy D dur Nawratila, wyjątki z Mszy A. Chlondowskiego „Missa brevis“, i pieśni wielkanocne, między innemi „Terra tremuit“ Maklakiewicza. Instrmentacja K. Wójcika.

Ze Związku Rezerwistów. Inspektor główny Związku Rezerwistów inż. Piątkowski bawił we wtorek dnia 4 b. m. w Rzeszowie i dokonał lustracji Związku Rezerwistów.

Hanka Ordonówna w Rzeszowie. Hanka Ordonówna — to imię elektryzuje dzisiaj masy. Świetne sukcesy naszej pieśniarki, odnoszone w kraju i zagranicą, gdzie szpalty dzienników przepełnione są pochwałami dla „boskiej Ordonki“ nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem istotnie wielkiej pracy i wielkiego talentu. Hanka Ordonówna potrafi porwać i oczarować. W jej ustach piosenka gra wszystkiemi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, potrafi zmusić do śmiechu i do łez. Znakomita artystka wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden w swoim najnowszym programie, a to w sobotę, dnia 22 kwietnia.

Zabawę taneczną z kotyljonem urządza Związek Strzelecki Oddział im. Lisa-Kuli w Rzeszowie w poniedziałek, dnia 17 kwietnia 1933 r. w świetlicy oddziału, w koszarach Hallera, ul. Lwowska. Początek punktualnie o godz. 6 wieczór. Muzyka doborowa, bufet kryzysowo-obfity, strój spacerowy lub mundur strzelecki. Członkowie i sympatycy mile widziani.

Jechać stempa. Profesorzy i uczniowie wszystkich szkół i zakładów naukowych, położonych blisko gościńca, a zwłaszcza szkół średnich, położonych obok ul. Krakowskiej, utyskują, iż w dniach targowych, jak wtorki i piątki, a także i w inne dnie tygodnia, o większym ruchu, hałas i turkot wszelkiego rodzaju pojazdów, fur i t. p. jest tak głośnym, iż nauka w klasach, od strony ulicy umieszczonych, staje się wręcz niemożliwą. Profesorzy, uczący przez kilka godzin z urzędu, dostają chrypki z powodu ciągłej potrzeby wysilania się na głośne mówienie, a jednak uczniowie mimo tego narzekają na brak zrozumienia wykładu z powodu przerw w jego słuchaniu. Należałoby wobec tego zastosować wszelkie możliwe środki, któreby przyniosły ze sobą możliwe zmniejszenie szybkości wszelkiej jazdy, a zatem wydanie w tym celu odpowiedniego pouczenia i umieszczenie po drogach odpowiednich znaków.

Szczególną plagą, a to już nietylko dla szkół samych, ale także dla wszystkich mieszkańców, dla wszystkich spacerowiczów stanowią paradjerskie jazdy po mieście pp. motocyklistów, huk i kurz, jakie one za sobą pociągają, są tak dokuczliwe, że w imieniu całej ludności miejskiej musimy uprzejmie pp. sportowców prosić, by motocyklami jedynie przez miasto przejeżdżali, a zaniechali ćwiczeń czy popisów tej jazdy w obrębie miasta.

Skoro już jesteśmy w podobnej dziedzinie porządkowej przy głosie, to zwrócimy się jeszcze z prośbą pod adresem policji państwowej, by zwracała uwagę nosiwodom, że, wręcz obrzydliwe, schlapywanie wodą chodników jest przepisami porządku policyjnego w mieście niedozwolone, że przenoszenie wody całkiem swobodnie odbywać się może granicznemi częściami jezdni.

Urząd pocztowy komunikuje: Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów, godziny urzędowe w czasie Świąt Wielkanocnych będą następujące: W dniu 15 b. m. służba zewnętrzna dla publiczności do godz. 17-tej, w dniu 16 i 17 bm. służba zewnętrzna ustaje w zupełności. Wyjątek w służbie doręczeń stanowią tylko paczki żywnościowe, przesyłki pospieszne, przekazy pospieszne, telegraficzne. Gazety wydawane będą tylko w dniu 17 bm. zgłaszającym się po ich odbiór.

O dozór nad beczkowozami. Z nastaniem pory wiosennej zjeżdżają do miasta beczkowozy wywożące fekalja z miasta. Z natury rzeczy koniecznym tu jest dozór ze względów zdrowotnych. Niestety musimy stwierdzić iż dozór ten jest niedostateczny. We środę 12 bm. na ul. 3-go Maja przechodnie byli świadkami jak koło godziny 9 tej wieczór przejeżdżał beczkowóz nieszczelny, zalewający strugą ulicę, począwszy od Starostwa aż do ulicy Jagiellońskiej, gdzie skręcił.

Prosimy odnośne czynniki by nie wpuszczały beczkowozów przynajmniej przed godziną 22-gą. Również by poleciły dozorować wyjeżdżające z miasta beczkowozy, czy nie przeciekają i są dostatecznie szczelne a wrazie stwierdzenia usterek, by karały doraźnie właścicieli wozów.

Rejestracja psów. Magistrat m. Rzeszowa rozlepił niedawno ogłoszenie pozostające w związku z akcją zwalczania wścieklizny, na które pragniemy zwrócić uwagę właścicieli psów. Ze względu na to, że przeprowadzona będzie kontrola celem uzgodnienia rejestru psów, winni właściciele bezzwłocznie zgłosić swe psy, by nie narazić się na kary. Psy łańcuchowe muszą być trzymane na uwięzi, psy zaś niezaopatrzone w znaki rejestracyjne będą przez rakarza miejskiego wyłapywane i zgładzane. W najbliższej przyszłości Magistrat zarządzi obławy na psy wałęsające się i nieznakowane.

Ze sądu. Józef Kowalkowski za kradzież roweru i szereg innych kradzieży, został skazany na 2 lata więzienia. Paserzy Tomana na 6 a Hołubowski na 4 miesiące więzienia.

Napad w Kąkolówce. Dnia 6 b. m. wieczór na powracających kupców błażowskich Walachów, napadło kilku osobników w lesie w Kąkolówce koło Błażowej. Sprawcy pobili dotkliwie kupców kijami, a gdy ci ratując się uciekli, zrabowali z wozu kupców dwie skrzynie, w których znajdowało się 80 par butów. Za sprawcami urządzono pościg, a wysłani wywiadowcy policji są już na tropie sprawców.

Wyrodne matki. Dnia 7 b. m. na cmentarzu w Krasnem znaleziono zwłoki noworodka, liczącego 7 — 8 miesięcy. Za sprawczynią wszczęto poszukiwania.

W Tyczynie aresztowano Annę Kustra, która uśmierciwszy dziecko wyrzuciła je na pola pod Tyczynem.

Kronika policyjna. Za kradzież wózka i konia, na szkodę Andrzeja Stępienia w Krasnem aresztowano Józefa Laskowskiego z Gorzyc, który przebywał w obozie cygańskim obok Raniżowa. Wózek oddano właścicielowi a Laskowskiego odstawiono do więzienia.

Policja zakwestjonowała płaszcz damski granatowy, z podszewką z surowego jedwabiu i kołnierzem z foki. Brak poszkodowanego.

† **Antoni Weiss**, em. dyrektor Szkoły powszechnej im. Sienkiewicza, zmarł dnia 11 bm. w 75 roku życia. Pogrzeb odbył się we czwartek dnia 13 bm.

OGŁOSZENIA

Ostrzegam przed nabyciem weksli z moim podpisem, puszczonych bezprawnie w obieg przez firmę Józef Drozd w Rzeszowie, gdyż weksli tych nie wykupuję. 24 1—1 *Józefa Szołdrówna.*

Ogrodnik, kawaler, po odbyciu służby wojskowej, poszukuje posady. Ukończona Państw. Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie i praktyka. Łaskawe oferty Szczupak K. Rzeszów, ul. Browarna 1a. 23 1—1

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH APTEK W RZESZOWIE

ustalony przez Urząd Wojewódzki z dn. 24 marca 1933 L. Z. 212/18/33

od **1—6** włącznie każdego miesiąca
Apteka J. Angermana
Ruska Wieś, ulica Jabłońskiego

od **7—12** włącznie każdego miesiąca
Apteka M. Godlewskiego
ulica Zamkowa

od **13—18** włącznie każdego miesiąca
Apteka M. Herschdorfera
ulica 3 Maja

od **19—24** włącznie każdego miesiąca
Apteka E. Kohna
Rynek Główny

od **25—31** włącznie każdego miesiąca
Apteka F. Lipczyńskiego
Nowe Miasto, Plac Wolności

Ustanowiony przez Minist. Sprawiedliwości
tłumacz przysięgły
dla języków 7 8—8
francuskiego, włoskiego i niemieckiego
RZESZÓW, UL. SOKOŁA 7.

Mieszkanie. Pokój kawalerski z osobnem wejściem
słoneczny bez mebli na I piętrze przy ulicy Sokoła 6 zaraz do wynajęcia.
Wiadomość: Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe
19 2—2 od godziny 9 — 13.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.